

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2016.54>

Jacek Kowalkowski, *Wybicy herbu Rogala od XVI do XX wieku. Studium genealogiczno-majątkowe*, Wydawnictwo DiG, Polskie Towarzystwo Historyczne, Warszawa 2015, ss. 454, ISBN 978-83-7181-906-3.

W wydawanej od kilku lat przez Wydawnictwo DiG cennej serii wydawniczej „Szlachta i ziemiaństwo na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej” ukazała się obszerna książka poznańskiego historyka Jacka Kowalkowskiego poświęcona genealogii i stosunkom majątkowym pomorskiej rodziny Wybickich. Badania nad genealogią szlachty Prus Królewskich od dawna zresztą stanowiły przedmiot szczególnego zainteresowania autora tej pracy. Wcześniej poświęcił kilka artykułów kwestii pochodzenia i związków rodzinnych najbardziej znanej osoby spośród rodziny Wybickich, tj. Józefa Wybickiego. Jacek Kowalkowski jest też współwydawcą (wraz z Wiesławem Nowosadem) dwóch tomów testamentów szlachty Prus Królewskich z XVII i XVIII stulecia. Tę inicjatywę edytorską obu badaczy należy ocenić bardzo wysoko. Otrzymałoby bowiem cenne wydawnictwo źródłowe przynoszące wiele informacji o życiu codziennym szlachty pruskiej, jej umysłowości i powiązaniach rodzinnych.

Jacek Kowalkowski w swej pracy poświęconej Wybickim już we wstępie, przytaczając obszerną literaturę poświęconą poszczególnym familiom szlachty pruskiej, zauważył, że opracowania te dotyczą przede wszystkim rodzin o wysokiej pozycji społecznej i materialnej. Słusznie też podkreślił, że Wybicy sytuowali się na przeciwnym biegunie hierarchii społecznej, zaliczali się oni bowiem do drobnej szlachty kaszubskiej, „o której nikt by dziś nie wspomniał, gdyby nie jeden z jej przedstawicieli” (s. 8). Był nim oczywiście Józef Wybicki, aktywny działacz polityczny, poeta i pisarz, a przede wszystkim autor polskiego hymnu narodowego. W pełni tłumaczy to podjęcie się przez autora znaczącego trudu badawczego i wydobywania z ułamkowych źródeł pełnej genealogii tej rodziny. Już w tym miejscu można jednak stwierdzić, że tak pomyślana praca może się w istocie stać czymś znacznie bardziej ambitnym. Oto na przykładzie kilku linii jednej, drobnoszlacheckiej rodziny można ukazać znacznie szersze mechanizmy przemian społecznych, czynników awansu (również materialnego), ale też jego ograniczeń w bardzo długim czasie, obejmującym okres od wchodzenia ziem pomorskich w strukturę szlacheckiej Rzeczypospolitej w XVI w., przez czasy zaborów, aż do II Rzeczypospolitej.

Omawiając stan badań nad genealogią Wybickich, autor słusznie stwierdził, że jest ona praktycznie bardzo słabo znana (znaczna część informacji o pochodzeniu rodziny podanych w pamiętnikach Józefa Wybickiego nie znajduje potwierdzenia w źródłach), w herbarzach zamieszczono jedynie drobne wzmianki, a nawet najwybitniejszy jak dotąd historyk zajmujący się postacią twórcy hymnu narodowego i wydawca jego wspomnień, Adam M. Skalkowski, podał szereg mylnych wiadomości genealogicznych dotyczących tej rodziny. Błędy te są wciąż powielane. W pełni uzasadnia to podjęcie przez autora recenzowanej rozprawy ogromnego wysiłku badawczego, zwłaszcza zaś żmudnej kwerendy źródłowej.

Jacek Kowalkowski stanął przed trudnym zadaniem, ponieważ podstawowe źródła do dziejów szlachty dawnego województwa pomorskiego, czyli księgi grodzkie

i ziemskie, uległy zniszczeniu już w 1792 r. W tej sytuacji najważniejsza była kwerenda w księgach miejskich Kościerzyny i Skarszew (w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu i w Archiwum Państwowym w Gdańsku), w których znajduje się wiele wpisów szlacheckich dotyczących głównie spraw majątkowych, ale zawierających nie-raz i informacje genealogiczne (zwłaszcza w testamentach). Żmudne poszukiwania w kościelnych księgach metrykalnych z terenu Prus Królewskich i częściowo Wielkopolski pozwoliły autorowi na ustalenie zasadniczych faktów genealogicznych, tj. dat chrztów, małżeństw i zgonów, a także powiązań rodzinnych znacznej części rodziny Wybickich. Dodatkowe wiadomości zaczerpnął J. Kowalkowski z archiwów klasztor-nych, pruskich akt hipotecznych i podatkowych, wreszcie ze szczątkowej spuścizny rodziny Wybickich. O szerokości kwerendy świadczy, że objęła ona 16 archiwów w Polsce (państwowych i kościelnych), archiwum w Berlinie (Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz) oraz dziewięć polskich bibliotek przechowujących zbiory archiwalne. Autor wykorzystał ponadto liczne źródła drukowane dotyczące Pomorza Nadwiślańskiego i Wielkopolski (m.in. lustracje królewskich, inwentarze, wizyta-cje kościelne, kodeksy dyplomatyczne), wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się oczywiście trzytomowa edycja *Archiwum Wybickiego*, zebrana i przygotowana do druku przez Adama M. Skałkowskiego. Imponuje znajomość całej dotychczasowej literatury, która zawiera zresztą, jak słusznie zauważył autor, wiele błędnych i nieści-ślych informacji genealogicznych dotyczących Wybickich. Siegnął on nawet do drob-nych prac dotyczących historii Prus Królewskich i Wielkopolski pozornie niemają-cych związku z zasadniczym tematem tej książki. Wśród tej bardzo bogatej literatury, na którą powołuje się autor, poświęconej tak Wybickim, jak i historii ziem, z którymi byli oni związani, zabrakło mi jedynie pracy Jadwigi Lechickiej *Józef Wybicki. Życie i twórczość* (Toruń 1962), choć rzeczywiście do sprawy pochodzenia twórcy hymnu wnosi ona niewiele.

Konstrukcja rozprawy J. Kowalkowskiego w zasadzie jest logiczna, choć podział wewnętrzny może budzić zdziwienie. Całość składa się bowiem ze wstępu, dwóch rozdziałów (z których pierwszy liczy sześć stron, a drugi aż 305 stron), dwóch anek-sów, obszernej bibliografii oraz indeksów osób i nazw geograficznych. Nie mam wąt-pliwości, że szczegółowe informacje genealogiczne mieszczące się w drugim rozdziale zatytułowanym *Genealogia* należało podzielić na co najmniej 10 mniejszych rozdzia-łów, obejmujących kolejne pokolenia rodziny Wybickich, czyli obecne podrozdziały przekształcić w kolejne rozdziały. Byłaby to zmiana czysto formalna, ale książka zy-skałaby na przejrzystości.

Szczególne zainteresowanie wzbudza pierwszy, bardzo krótki rozdział rozprawy J. Kowalkowskiego zatytułowany *Pochodzenie Wybickich i ich herb*. Według pamięt-nika Józefa Wybickiego i załączonej do rękopisu osiemnastowiecznej kopii wyciągów z dokumentów z ksiąg miejskich Starogardu Gdańskiego Wybicy mieli się wywodzić od pochodzącego z Danii rotmistrza Bartłomieja Wybena, zasłużonego w wojnach z czasów Zygmunta I, który uzyskał indygenat pruski i osiadł w Prusach Królewskich. Jacek Kowalewski, podobnie zresztą jak inni wcześniejsi badacze, stwierdza, że żad-ne dokumenty nie potwierdzają tej tradycji. Przyznaje jednak, że któryś z przodków Józefa Wybickiego rzeczywiście mógł pojąć za żonę jakąś przedstawicielkę rodu von Kameke z Księstwa Pomorskiego (choć brakuje na to dowodów). Wyklucza przy tym

powiązania małżeńskie z Manteufflami herbu Rogala, choć mogłoby to tłumaczyć późniejsze pieczętowanie się przez Wybickich tym herbem. Szukając na Żuławach osób o nazwisku Wybe (Wibe), autor recenzowanej książki (na s. 22) cytuje fragment lustracji królewskich Prus Królewskich z 1664 r., w którym jest mowa o jakimś Izbrancie Wibe, który, na mocy wcześniejszych przywilejów królewskich, trzymał przewóz przez Wisłę we wsi Szonberg w ekonomii nowodworskiej. Jacek Kowalkowski zaznacza w tym miejscu, że kwerenda w księgach Metryki Koronnej nie doprowadziła do odszukania wpisów tych przywilejów. Bynajmniej nie świadczy to jednak o fałszywych informacjach zawartych w tej lustracji, trzeba bowiem pamiętać, że znakomita większość nadań na drobne tenuty (młyny, karczmy, pastwiska, przewozy promowe itp.) nie była wpisywana do ksiąg Metryki. Odbiorca przywileju mógł go co najwyżej wpisać do ksiąg grodzkich, lub ziemskich w swoim województwie, czy powiecie.

Zgodzić się trzeba z J. Kowalkowskim, który zdecydowanie odrzuca informacje genealogiczne podane przez Józefa Wybickiego, a dotyczące jego rzekomych przodków żyjących w XVI w. Można chyba przyjąć, choć autor nie stawia jasno tej hipotezy (wynikającej częściowo z badań językoznawcy Edwarda Brezy), że nazwisko Wybicki rzeczywiście wywodzi się od „niemieckiego Wyben, Wybe, Wibe” (s. 21), a rodzina o tym nazwisku mieszkała na Żuławach, choć nie można wykluczyć i hipotezy o jej skandynawskim pochodzeniu.

W zasadniczej części swej rozprawy J. Kowalkowski przedstawia kolejne pokolenia rodziny Wybickich, począwszy od pierwszego, uchwytnego źródłowo jej przedstawiciela Bartłomieja Wybickiego, żyjącego prawdopodobnie w latach 1570–1648. Mieszkał on w Sikorzynie, graniczącym ze starostwem kościerskim, był żonaty z Katarzyną z Sikorskich, przejawiał sporą aktywność (jest wielokrotnie odnotowywany jako świadek), był dobrodziejem klasztoru kartuskiego, a także przez krótki czas podstarościm skarszewskim. Nie ulega wątpliwości, że zaliczał się do drobnej albo nawet średniej szlachty pomorskiej. Następnie autor, zgodnie z metodami przyjętymi w naukach genealogicznych, przedstawia poszczególne osoby z rodziny Wybickich w układzie chronologicznym, uporządkowane według następujących po sobie pokoleń.

Objętość wzmianek czy niekiedy raczej rozpraw dotyczących poszczególnych osób jest różnorodna i waha się od kilku zdań do kilkunastu stron (np. w przypadku Józefa Wybickiego). Zależy to oczywiście od znaczenia danej postaci i od ilości materiału źródłowego. Najwięcej miejsca, co może być pewnym zaskoczeniem, bo aż 35 stron, poświęcono postaci kanonika włocławskiego i proboszcza skarszewskiego Franciszka, żyjącego w latach 1708–1765, stryja i opiekuna młodego Józefa Wybickiego. Sporo uwagi poświęcił autor także dwóm zasłużonym urzędnikom z XIX i pierwszej połowy XX w., Janowi Ksaweremu (1783–1852), podprefektowi powiatu michałowskiego z czasów Księstwa Warszawskiego, a następnie landratowi brodnickiemu, oraz Józefowi Antoniemu (1866–1929), staroście krajowemu pomorskiemu w II Rzeczypospolitej. Ogółem w książce J. Kowalkowskiego znajdują się wzmianki, czy raczej biogramy, 113 Wybickich (w dotychczasowej literaturze wymieniano jedynie 34 osoby z tej rodziny). Zamyka tę listę jedyna przedstawicielka dziesiątego pokolenia Wybickich, córka starosty krajowego Józefa Antoniego, Maria Anna Chełmicka, zmarła w 1968 r. Wszystkie te biogramy przedstawione są w sposób jasny i rzeczowy; są też bardzo dobrze udokumentowane źródłowo.

Na końcu tego genealogicznego rozdziału znajduje się zestawienie dóbr ziemskich kiedykolwiek znajdujących się w posiadaniu Wybickich i trzymanyh przez nich dzierżaw (s. 323–328). Obejmuje ono 16 osad w dawnym województwie pomorskim (przeważnie w powiecie tczewskim), 23 osady w dawnym województwie chełmińskim, pięć miejscowości w województwie malborskim, siedem osad w województwie kaliskim w powiecie śremskim oraz trzy drobne posiadłości w województwie mazowieckim. Z tego zestawienia mogłoby się wydawać, że Wybiccycy zaliczali się do majątnej szlachty. W rzeczywistości posiadali poszczególne osady (lub tylko ich części) na ogół przez stosunkowo krótki czas, najdłużej Sikorzyno w powiecie tczewskim od XVI w. do 1823 r. Dobra w województwie chełmińskim były w ich posiadaniu dopiero od schyłku XVIII w., podobnie jak majątki w Wielkopolsce (najdłużej Manieczki, bo od 1781 do 1839 r.). W drugim zestawieniu znajduje się wykaz urzędów pełnionych przez Wybickich. Jak podkreśla autor, w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej jedynie czterech Wybickich sprawowało niższe urzędy grodzkie i ziemskie, a w XIX–XX w. tylko trzech przedstawicieli tej rodziny pełniło funkcje administracyjne. Najważniejszym z nich był oczywiście Józef Wybicki, wicewojewoda poznański, prefekt departamentu poznańskiego, senator w Księstwie Warszawskim i następnie prezes Sądu Najwyższego.

Nawiązując do tych cennych zestawień, można tylko wyrazić nadzieję, że autor pogłębi te rozważania i w osobnej publikacji (artykule) postara się podsumować wyniki swoich badań, ukazując miejsce Wybickich wśród drobnej szlachty pomorskiej i na ich przykładzie pokaże czynniki umożliwiające awans społeczny i majątkowy poszczególnych przedstawicieli tej warstwy. O potrzebie tego typu analiz jest zresztą autor przekonany, skromnie stwierdzając we wstępie, że jego praca „jest zbiorem opisów różnych odnalezionych dokumentów, [...] które nie wszystkie zostały dostatecznie zinterpretowane, czy też nie zostały wyciągnięte z nich wszystkie możliwe wnioski. Zainteresowany Czytelnik zapewne dostrzeże więcej niż zdołał autor” (s. 17). Dlatego też zachęcam autora do wyciągania dalej idących wniosków z przedstawionego przez niego tak bogatego materiału faktograficznego. Pewnego rodzaju wzorem może być końcowa część monografii Wiesława Nowosada *Konopaccy herbu Odwaga* (Warszawa 2014), zwłaszcza zaś syntetycznie ujęty rozdział zatytułowany *Wzrost znaczenia i zmierzch rodu – efekty form aktywności Konopackich*.

Do swej rozprawy J. Kowalkowski włączył ponadto cenny aneks źródłowy zawierający testament księdza kanonika Franciszka Wybickiego z 1763 r. (z Archiwum Diecezji Pelplińskiej), a także nieznaną listę Józefa Wybickiego z 1802 r. pisane z Paryża, a dotyczące jego wyjazdu do Berlina (z berlińskiego Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz).

Podsumowując zebrane tu uwagi, należy podkreślić sumiennność i wnikliwość autora, gdyż zakres informacji (niekiedy bardzo szczegółowych) o poszczególnych postaciach z rodziny Wybickich jest niezwykle szeroki. Są to nie tylko podstawowe dane genealogiczne, więc imiona rodziców, daty chrztów, małżeństw i zgonów, ale też wiadomości o stanie majątkowym tych osób, ich działalności gospodarczej i publicznej, pełnionych urzędach, sporach sądowych, wreszcie o ich wykształceniu (tam gdzie autor mógł sięgnąć do odpowiednich źródeł). Jacek Kowalkowski nie tylko odkrył bardzo wiele nowych faktów dotyczących rodziny Wybickich, lecz także sprostował

liczne błędy, od dawna pojawiające się w literaturze naukowej, a także w publicznie prezentowanych tablicach genealogicznych tej rodziny. Nie ulega wątpliwości, że otrzymaliśmy wyjątkową, pod wieloma względami wręcz wzorową, monografię genealogiczną bardzo dobrze świadczącą o umiejętnościach heurystycznych jej autora.

Jerzy Dygdała (Toruń)

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2016.55>

„*Fikcyjna rzeczywistość*”. *Codzienność, światy przeżywane i pamięć niemieckiej okupacji w Polsce*, red. Robert Traba, Katarzyna Woniak, Anna Wolff-Powęska (Publikacje Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie, t. 3), Instytut Studiów Politycznych PAN, Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie, Warszawa–Berlin 2016, ss. 350, ISBN 978-83-64091-67-4.

Druga wojna światowa niezmiennie – choć z różnym natężeniem – jest przedmiotem badań reprezentantów licznych dyscyplin naukowych. Ich efektem jest obecność na rynku wydawniczym wielu książek jej poświęconych. Niestety przegrywają one z masowo publikowanymi pozycjami o charakterze popularnym. Po te ostatnie osoby zainteresowane historią sięgają z wielu powodów. Przede wszystkim napisane są przystępnym, zrozumiałym językiem, nie przytłaczają aparaturą naukową, są atrakcyjnie wydane. Nieczęsto zdarza się, by do rąk czytelników trafiła książka, która spełniałaby wszystkie kryteria publikacji naukowej, a jednocześnie zajmująco prezentowała podejmowaną tematykę. Bliska spełnienia wspomnianych kryteriów jest książka pt. „*Fikcyjna rzeczywistość*”. *Codzienność, światy przeżywane i pamięć niemieckiej okupacji w Polsce*. Grono jej redaktorów w składzie: Anna Wolff-Powęska, Katarzyna Woniak oraz Robert Traba, od lat zajmujący się relacjami polsko-niemieckimi (w tym tematyką okupacyjną), są niejako gwarancją jakości publikowanych w niej tekstów.

W „*Fikcyjnej rzeczywistości*” znajdziemy 12 studiów podejmujących tematykę niemieckiej okupacji w Polsce, ukazanych dwuwymiarowo – zgodnie zresztą z trendami obowiązującymi w światowych badaniach nad nią. Część tekstów – o charakterze empirycznym – prezentuje okupacyjną rzeczywistość, skrupulatnie ją odtwarzając (historia zdarzeniowa). Druga grupa to analizy sposobów pamiętania o okupacji oraz metod opowiadania o niej współcześnie (tzw. historia drugiego stopnia). Jak podkreślają redaktorzy, problematyka temu zamyka się w trzech obszarach: codzienności okupacyjnej, światów przeżywanego oraz pamięci. Kategorie te uznali za mające duży potencjał poznawczy, jednocześnie wzywając do podejmowania dalszych badań w tym zakresie.

Postulat ten stanowi także myśl przewodnią opracowania otwierającego recenzowany tom pt. *O potrzebie nowych badań nad niemiecką okupacją Polski w czasie II wojny światowej* (s. 17–54) autorstwa jednego z redaktorów, Roberta Traby. Uznaje on